

Sygn. akt: I C 305/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2015 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Tadeusz Trojanowski
Protokolant:	protokolant sądowy Aleksandra Strumiłowska

po rozpoznaniu w dniu 6 października 2015 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa C. T.

przeciwko (...) Spółce z o.o. w P. oraz (...) Sp. z o.o. w G.

przy udziale interwenienta ubocznego (...) S.A. w W.

o zadośćuczynienie

- zasądza od pozwanego (...) Spółki z o.o. w P. na rzecz powódki kwotę 35.000 (trzydzieści pięć tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 31 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty;
- w pozostałym zakresie powództwo oddala;
- nakazuje pobrać od pozwanego (...) Spółki z o.o. w P. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę 2.696 (dwa tysiące sześćset dziewięćdziesiąt sześć) złotych tytułem kosztów sądowych;
- nie obciąża powódki kosztami postępowania.

I C 305/13 Uzasadnienie

Powódka C. T. domagała się zasądzenia od pozwanego kwoty 100.000 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 16 kwietnia 2013 r. W uzasadnieniu pozwu opisano okoliczności i następstwa upadku, któremu uległa powódka na parkingu A. w G..

Pozwany (...) Sp. z o.o. w W.(dalej: A.) w odpowiedzi na pozew wniósł o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanego (...) Sp. z o.o. w G. oraz oddalenie powództwa(k.48) i o zasądzenie kosztów procesu. Pozwany kwestionował zasadę swojej odpowiedzialności i zakwestionował wysokość zadośćuczynienia.

Pozwany (...) Sp. z o.o. w G.(dalej: M.) wniósł o oddalenie powództwa(k.242) i o zasądzenie kosztów procesu. Także ten pozwany kwestionował zasadę swojej odpowiedzialności i zakwestionował wysokość zadośćuczynienia.

Interwenient uboczny po stronie pozwanego A. – Towarzystwo (...) SA w W. wniósł o oddalenie powództwa (k.175) .

Powódka ostatecznie wносиła o zasądzenie wskazanej kwoty solidarnie od obu pozwanych względnie o zasądzenie in solidum (k.529v).

Sąd ustalił co następuje.

C. T. w dniu 15.12.2012 r. około godziny 10.00 przechodząc przez parking (...) w G. upadła przy wiacie na wózki. Przyczyną upadku była śliska nawierzchnia. W miejscu upadku nawierzchnia była oblodzona, nieposypana solą, ani innym materiałem. W czasie gdy zaistniało przedmiotowe zdarzenie nie było żadnych opadów atmosferycznych. Powódka miała obuwie adekwatne do pogody, zimowe, kozaki na płaskim obcasie.k.313).Niosła drobne zakupy przedświąteczne.

Na miejscu zdarzenia została sporządzona notatka przez pracownika A. (k.14).wynika z niej że w tym dniu była dodatnia temperatura, około plus 2stopnie C i padał deszcz, warstwa brukowa była lekko oblodzona. W tym dniu przed upadkiem nie był wzywana firma do odśnieżania .

W tymże dniu 15.12.2012 r. wezwano traktorzystów o godz.10.10, prace rozpoczęto o 11.00 i zakończono je o 12.30 (k.16).

W dniu 29.04.2011r.A. i M. zawarły porozumienie uchylające dotychczasowe brzmienie łączących strony umów i wprowadziły nowe brzmienie umowy o świadczenie usług w zakresie utrzymania czystości.W załączniku nr 3 do umowy między M. a A. ustalono -k.102- zakres czynności utrzymania zimowego wymieniając minimalną częstotliwość odśnieżania ręcznego i maszynowego chodników i przejść dla pieszych, przyzmozowania śniegu oraz posypywania solą chodników i przejść dla pieszych.

W dniu 22.07.2011r. A. i M. zawarły drugą umowę – nr (...) (k.12)w której zleceniodawca A. zlecił zleceniobiorcy M. odśnieżanie terenu zewnętrznego (...) w G. przy ul.(...) o powierzchni składającej się z- parkingów, dróg dojazdowych, placów składowych i placów manewrowych. W par.2 ustalono zakres utrzymania zimowego: Zleceniobiorca w okresie od 1 listopada do 31 marca zabezpieczy na potrzeby C. A. wymieniony w umowie sprzęt oraz ustalono że po uzyskaniu zgłoszenia o konieczności odśnieżania zleceniobiorca w ciągu 2 godzin rozpocznie akcję.

W wyniku upadku poszkodowana doznała urazu kolana lewego. Po wypadku została przewieziona do Szpitala nr (...) w G. gdzie rozpoznano: zwichnięcie stawu kolanowego lewego, uszkodzenie więzadła krzyżowego przedniego i tylnego oraz uszkodzenie łąkotki bocznej. Powódka była leczona zachowawczo do 24.12.2012 r, miała repozycję zwichnięcia z następczym unieruchomieniem gipsowym. Ponownie była hospitalizowana w w/w szpitalu od 21.01.2013 do 8.02.2013 , gdzie 1.02.2013 wykonano nieudana próbę artroskopii kolana lewego, następnie została skierowana do (...) w P.. W trakcie artroskopii (pierwszy etap) usunięto uszkodzone więzadło krzyżowe tylne(PCL) i całkowicie więzadło krzyżowe przednie -ACL. Rozpoznano niestabilność złożoną.

W drugim etapie leczenia operacyjnego -9.10.2013 r.-wykonano plastykę więzadła krzyżowego tylnego , wykorzystując macierzyste ścięgna mięśni smukłego i półścięgnistego zastępując uszkodzone więzadło. Wykonano stabilizację uda i piszczeli. Zalecono rehabilitację i chodzenie przy pomocy kul łokciowych, mimo plastyki kończyna była niestabilna. W dniu 07.08.2014 r. wykonano plastykę ACL. Po zabiegu zalecono stopniową rehabilitację i chodzenie przy pomocy kul łokciowych oraz doleczenie ortezą ze zmianą ustawień co 6 tygodni.

Powódka odczuwa bóle kolana lewego, okresowo obrzęki, niemożność klęknięcia i uczucie niepewności podczas chodzenia.

Wypadek w dniu 15.12.2012 r. wywołał poważne konsekwencje dla dotychczasowego życia powódki, powodując trwałe uszczerbek na zdrowiu przez znaczne nieodwracalne obniżenie sprawności narządu ruchu. W przypadku uszkodzenia struktur więzadłowo-torebkowo-ścięgnistych jakie wystąpiły u powódki, pomimo kilkakrotnego leczenia operacyjnego i dobrze przeprowadzonych technicznie operacji oraz długotrwałej rehabilitacji, nie nastąpi powrót do zdrowia i kondycja fizyczna jaka powódka prezentowała przed wypadkiem. Biegły ocenił wysokość uszczerbku

na 30%. Na rokowania będą wpływały także cechy osobnicze powódki (dużego stopnia nadwaga) jak i długotrwała rehabilitacja, której będą się przeciwstawiały dolegliwości bólowe będące sygnałem pojawienia się szybszych zmian zwyrodnieniowych, będących następstwem i konsekwencją wypadku z dnia 15.12.2012 r. (opinia biegłego k.404).

Przed wypadkiem powódka była osobą wesołą aczkolwiek miała problemy trzustką i cierpiała na nadwagę, po wypadku stała się zamknięta w sobie., stała się zmierzła wobec rodziny i wstydziła się swej wagi. Powódka zawsze nosiła szersze ubrania, dlatego wizualnie trudno nadwagę ocenić. W czasie bezruchu wymuszonego wypadkiem waga powódki wzrosła, powódka spożywała słodczyce - „podjadanie”. Pomijając matematyczne kwestie wagi, trudno oceniać wygląd kobiety (k.546,547). W ostatnim czasie nastąpiła niewielka poprawa w zachowaniu powódki względem rodziny i w jej możliwościach ruchu. Powódka nie może pracować w Holandii, plewi tylko w ogródku. Po operacjach powódka nie prowadziła życia seksualnego, przed wypadkiem życie seksualne układało się dobrze, obecnie „nie jest tak jak było” (co jest w pełni zrozumiałe przy bólu kończyny).

Problem nadwagi biegły wyczerpująco wyjaśnił w opinii uzupełniającej. Podał, że biegły nie jest w stanie orzekać w jaki sposób budowa ciała powódki przyczyniła się do doznanego urazu, ma natomiast prawo oceniać narząd ruchu powódki i skutki pourazowe. Wyjaśnił, że okoliczności i miejsce w jakim powstał uraz oraz jego skutki mogły dotyczyć wszystkich osobniczo zmiennych ludzi – osób w sile wieku, w wieku starczym, młodszej i dzieci; liczą się natomiast warunki zewnętrzne w jakich powstał uraz.

Dokładne miejsce upadku jest uwidocznione na dołączonych fotografiach, które w połączeniu z planem, zeznaniami dokumentami złożonymi do akt jednoznacznie wskazują miejsce zdarzenia i podmiot odpowiedzialny za utrzymanie tego miejsca). Na zdjęciu k.11 zaznaczone jest miejsce upadku. Podczas postępowania powódka precyzyjnie wskazała to miejsce (vide k.313,528v). Odpowiedzialność za zimowe utrzymanie parkingu ponosiło przedsiębiorstwo pozwanego (...) Sp. z o.o. w G., jednakże nie otrzymało ono stosownego wezwania z par.2 umowy „lipcowej”.

Powódka dokonała zgłoszenia szkody ale otrzymała odpowiedź odmowną. Korespondencja prowadzona z ubezpieczycielem A. i firmą (...) nie dała rezultatu.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o złożone do niniejszych akt dokumenty:

- fotografie k.11,305-308
- plan miejsca zdarzenia k.309
- oświadczenie M.K. k.10
- zeznania świadka M. K. k.313
- notatka służbowa k.14,15
- dokument rozliczenia pracy traktorzystów k.16
- dokumentacja medyczna k.17-21,37-38, 126-171,211-215
- zeznania świadka K. T.
- zeznania świadka J. N.
- zeznania świadka W. T.
- korespondencja między stronami i ubezpieczycielem firmy (...) -35
- zeznania świadka Z. C. k.314

- zeznania świadka M. S. k.314
 - umowa nr (...) pomiędzy (...) Sp.z o.o. a M. (...) k.12
 - dokumenty dotyczące zakresu usług firmy (...) k.72-77
 - porozumienie z 29.04.2011 pomiędzy (...) Sp.z o.o. a M. (...) k.82 z załączoną umową k.83-91
 - wykaz osób odpowiedzialnych – załącznik do w/w umowy k.92
 - zakres czynności – załącznik do w/w umowy k.93-102
 - wydruki z serwisu pogodowego k.103,194-198,256
 - polisa ubezpieczenia OC A. k.104, warunki ubezpieczenia 199-210
 - polisa ubezpieczenia OC M. k.260-261
- oraz opinie sporządzone przez biegłego T. J.(k.404,452).

Oparto się na zeznaniach wyżej wskazanych świadków. Ustalenia poczyniono także w oparciu zeznania powódki(k.343).Rozważając rozbieżności akcentowane w pismach procesowych dano wiarę przypadkowemu klientowi oraz dokumentom sporządzonym bezpośrednio po zdarzeniu, które nie zostały zakwestionowane jako nośniki merytorycznej informacji, przy czym formalnie strony pozwane negowały niemal wszystko łącznie z faktem że powódka upadła w określonym miejscu obok widocznego na zdjęciu śniegu; należy jednakże pamiętać o dozwolonych w granicach logiki i doświadczenia życiowego domniemaniach faktycznych: śnieg -lód –poślizgnięcie się –upadek.

Dano wiarę dokumentom medycznym obrazującym przebieg wypadku i jego następstwa . Dokumenty te złożone do akt wątpliwości nie budziły.

Opinie są wyczerpujące, zasługują na wiarę i mogą stanowić podstawę rozstrzygnięcia. Opinie jest wewnętrznie spójne, nie zawierają wewnętrznych sprzeczności, są zupełne i w ocenie Sądu stanowcze i jednoznaczne. Opinia uzupełniająca merytoryczną treść zawiera w czwartym akapicie i następnej linijce oraz w dwóch ostatnich akapitach: okoliczności i miejsce w jakim powstał uraz i jego skutki mogły dotyczyć wszystkich osobniczo zmiennych ludzi; liczą się natomiast warunki zewnętrzne. Nietrafne pytanie retoryczne dotyczące ubezpieczenia powódki nie może podważyć wiarygodności merytorycznej opinii. Nie było zatem potrzeby dalszego opiniowania. W istocie rzeczywiście pytania do biegłego przeniesione z pism stron oscyływały wokół jednej kwestii -nadwagi. Post fatum Sąd przychyliła się do zastrzeżenia powódki(k.516) iż zadawanie takowych pytań było zbędne, jednakże dopiero odpowiedź biegłego jednoznacznie tę kwestię wyjaśniła. Dalsze zarzuty pozwanej i interwenienta są zatem bezprzedmiotowe. Trudno mówić o lukach ,nieścisłościach i innych zarzucanych wadach tejże krótkiej i stanowczej opinii, którą można streścić: kwestia otyłości nie ma znaczenia. Interwenient jedynie przytoczył teoretyczną listę możliwych wad jakiegokolwiek opinii nie wskazując konkretnie żadnej, poza brakiem odpowiedzi na multiplikowane pytania(k.472), podobnie jak pozwany A.(k.483).

Zeznania powódki są wiarygodne gdyż są poparte zeznaniami świadków i wynikają z zasad doświadczenia życiowego. Fakt upadku w danym miejscu potwierdził także świadek –przypadkowy klient M. K. (2).

Sąd zważył co następuje:

Zasada odpowiedzialności pozwanego A. była kwestionowana. Zgodnie z art.361 kc zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania z którego szkoda wynikła. Pozwany A. odpowiada na zasadzie art.415 kc .

Powódka poruszała się ciągiem komunikacyjnym znajdującym się w obrębie parkingu przy (...) Kwestia nazewnictwa („parking”) jest tu drugorzędna, skoro nie ma innych podmiotów, które miałyby ponosić odpowiedzialność jako gospodarz miejsca- nie jest sporne że wypadek nastąpił na terenie parkingu centrum handlowego.

Pozwani negując swą odpowiedzialność wskazali na art.6 kc; jednakże z chwilą gdy powódka przedstawiła omawiane dowody, w tym zeznania świadków, to na pozwanych spoczywa obowiązek wykazania że było inaczej, tego pozwani już nie wykazali. Jeżeli kilka osób(przypadkowy klient, powódka i jej syn) widziało i opisało miejsce zdarzenia i istnieje dokumentacja zdjęciowa (k.11), to nie jest także wiarygodne twierdzenie że teren był prawidłowo utrzymany. Podstawowa znajomość fizyki wystarcza do stwierdzenia iż jeżeli temperatury oscylują koło zera to sprzymowany bądź spadający z wiat śnieg topi się a potem zamarza tworząc lód, często pokryty wodą która uniemożliwia jego zauważenie.

Utrzymywanie w czystości wiat i wózków jest innym pojęciem niż odśnieżanie i odladzanie. Rozważania pozwanych o braku opadów nie mogą stanowić obrony pozwanych a wręcz uwypuklają winę pozwanej A., która winna liczyć się z opisywanym wyżej zjawiskiem. Pod pojęciem odśnieżanie strony rozumiały również odladzanie skoro w par.4 poruszyły kwestie środków odladzających. Gdyby było inaczej, gdyby ujęto w umowie akcja zima tylko odśnieżanie, znaczyłoby to ,że nie doszłoby do powierzenia obowiązków w zakresie odladzania co z góry wykluczyłoby ekskulpację z art.429 kc. Samo przemieszczenie śniegu w obrębie parkingu bez jego usunięcia byłoby bez sensu, pozostawienie przyzmy śniegu stwarzało natomiast opisane zjawisko, czego skutkiem był upadek powódki. Podkreślić należy, że pracownicy w notatkach służbowych opisywali „poślizgnięcie się na oblodzonej kostce brukowej”. Którędy się przemieszczała powódka, nie ma znaczenia skoro nie ma zabronionych stref dla pieszych w obrębie parkingu; zarzut że nikt nie widział upadku jest niezrozumiały i jest jedynie przejawem taktyki zaprzeczania wszystkiemu-pozwana nie naprowadza przecież, że ktoś przywiózł powódkę z zewnątrz i położył na parkingu.

Przechodząc do zarzutu pozwanego A. z art. 429 k.c., wskazać należy, że w stanie faktycznym niniejszej sprawy nie istnieją podstawy do uchylenia się pozwanej od odpowiedzialności w oparciu o powołaną regulację. Wyłączenie odpowiedzialności z tytułu winy w wyborze nie zamyka drogi do odpowiedzialności powierzającego, w sytuacji kiedy możliwe jest przypisanie mu czynu z art. 415, a więc jego zachowanie uzasadnia zarzut winy w świetle tego przepisu (por. M. Sajfan K. Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1, Wyd. 7, Warszawa 2013).Obie umowy łączące strony pozwane należy odczytywać łącznie a zatem obowiązek „zgłoszenia” z późniejszej umowy nie może być negowany tylko wobec innego brzmienia umowy wcześniejszej, nie może też umknąć cel obu umów: bezpieczeństwo (umowa lipcowa) oraz utrzymanie czystości (umowa kwietniowa).

Podstawą prawną wydanego orzeczenia jest art. 415 k.c. Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 grudnia 2002 r. w sprawie IV CKN 1585/2000: "Gmina, działając jako inwestor, nie ponosi odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez przedsiębiorstwo trudniące się zawodowo wykonywaniem powierzonych przez nią robót (art. 429 k.c.), nie jest natomiast zwolniona od odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną jej własnym zaniedbaniem." Podobnie w wyroku z dnia 16 kwietnia 2003 r. w sprawie II CKN 1466/2000 Sąd Najwyższy stwierdził, że skuteczne powierzenie czynności osobie trzeciej, które na podstawie art. 429 k.c. zwalnia od odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez przedsiębiorstwo trudniące się zawodowo wykonywaniem danych czynności, nie wyklucza odpowiedzialności powierzającego za szkodę wyrządzoną jego własnym zaniedbaniem.

W celu wyinterpretowania zakresu obowiązków zarządcy parkingu ogólnodostępnego należy wskazać przepisy ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych oraz ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach; zakres utrzymania zimowego parkingu niczym wszak się nie różni od utrzymania dróg publicznych a okoliczność -uwidoczniła na zdjęciach- iż piesi idący do samochodów nie mają wydzielonych własnych ciągów komunikacyjnych w niczym nie może zmniejszyć obowiązków dbania o właściwy stan miejsca , w którym może znaleźć się pieszy. Okolica wiaty na wózki z założenia jest miejscem ruchu pieszych. A. jako właściciel i podmiot odpowiedzialny za utrzymanie parkingu powinna podejmować wszelkie działania, które są konieczne w danych warunkach do normalnego z nich korzystania. Utrzymanie dróg w okresie zimowej aury w stanie całkowitego bezpieczeństwa często ze względów technicznych może być niemożliwe do wykonania, to jednak powódka

nie przewróciła się na świeżo w tym dniu opadłym śniegu, lecz na warstwie lodu pokrytego wodą zalegającego, nieuprzątniętego.

Materiał dowodowy zebrany w tej sprawie wskazuje na to, że pozwana nie tylko nie kontrolowała należycie prawidłowości wykonywania przez M. umowy, a wręcz stwierdziła, że umowa ta była wykonywana w sposób prawidłowy („czarna” jakoby powierzchnia parkingu). Tym samym to pozwana A. w sposób niewłaściwy wywiązała się z obowiązku właściwego utrzymania parkingu i jego odśnieżenia.

Istnieje związek przyczynowy pomiędzy zaniechaniem pozwanej A. w postaci zaniechania przy zapewnieniu bezpieczeństwa terenu do niej należącego przez ich nieodśnieżenie i nieodladzanie, a upadkiem powódki i doznany w jego wyniku uszczerbkiem na zdrowiu. Własne zaniechanie powódki - mimo powierzenia odśnieżania spółce (...) polegało w tym przypadku na niezapewnieniu właściwego poziomu odśnieżenia o odlodzenia parkingu a także na niewystarczającym nadzorze nad jego wykonywaniem. Wskazać należy, że zawarte umowy na które powoływała się pozwana co do ustalania standardów odśnieżania, były wyrazem zasady swobody umów. Co więcej, niewłaściwe wykonywanie nadzoru wynika chociażby z faktu twierdzenia przez pozwaną, że praca M. wykonana została zgodnie z umową, nie wystąpiły jakiegokolwiek uchybienia, podczas gdy z karty pracy traktorzystów wynika, że odśnieżanie podjęto po upadku powódki i trwało ono półtorej godziny. Fakt zbieżności w czasie upadku powódki i wszczęcia akcji zima w dniu 15 grudnia 2012 roku jest uwypuklony przez okoliczność że w żadnym innym dniu w okresie 3-23.12.2012 r., nie rozpoczęto prac o takiej porze dnia - przed południem; prace rozpoczynano w nocy lub wczesnym rankiem albo pod wieczór.

Pozwana A. winna zapewnić właściwy poziom odśnieżenia parkingu i wykonywanie zadania przez M. należycie kontrolować. Obowiązkiem temu pozwana zresztą nie zaprzeczała. Niewłaściwe wywiązanie się przez pozwaną ze swoich obowiązków w tym zakresie spowodowało uznanie jej odpowiedzialności wobec powódki w oparciu o art. 415 k.c. (por. wyrok SA w Szczecinie z dnia 5 lutego 2014 r., I ACa 700/13).

Nie sposób przy tym przyjąć, aby powódka w jakiegokolwiek przyczyniła się do powstania szkody odnosząc się do zarzutu zgłaszanego przez pozwaną, jakoby to powódka przez swoją nadwagę przyczyniła się do zaistnienia wypadku (k.61,246). W sprawie nie ujawniły się jakiegokolwiek okoliczności, przemawiające za tym, że po stronie powódki doszło do takiej nieostrożności w jej zachowaniu, która mogłaby zostać oceniona w kategorii przyczynienia z art. 362 k.c. Przepis ten stanowi, że jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Zagadnienie, co należy rozumieć pod pojęciem "przyczynienia się" jest kontrowersyjne, wywołując poważne rozbieżności tak w orzecznictwie jak i w piśmiennictwie. Punktem zbieżnym wszystkich koncepcji odnoszących się do tego zagadnienia jest wymóg takiego zachowania się poszkodowanego, które pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z powstałą szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. Różnice podejścia do problematyki "przyczynienia się" dotyczą zarówno konieczności zaistnienia po stronie poszkodowanego dodatkowego elementu skutkującego powstaniem lub zwiększeniem szkody, jak i jego charakteru. Owym elementem jest albo wymóg, by zachowanie poszkodowanego było obiektywnie nieprawidłowe (naganne), albo wymogu istnienia winy poszkodowanego. W zależności od podstawy odpowiedzialności osoby zobowiązanej do naprawienia szkody - albo stawia się wymóg istnienia zawinienia, jeśli zobowiązany odpowiada na zasadzie winy, albo tylko obiektywnej nieprawidłowości zachowania poszkodowanego - gdy zobowiązany odpowiada na zasadzie ryzyka lub słuszności (por. wyrok SN z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, Biul. SN 2009, nr 1, s. 12, M. Praw. 2009, nr 19, s. 1060). Artykuł 362 k.c. pozwalałby zatem na zmniejszenie należnego powódce odszkodowania, gdyby powódka dopuściła się zachowania obiektywnie nieprawidłowego, które pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą (por. wyrok SA w Szczecinie z dnia 5 lutego 2014 r., I ACa 700/13).

Strony pozwana nie przedstawiły w tej mierze żadnych dowodów mimo, że podnosząc ten zarzut powinny mieć świadomość ciężącego na nich z mocy art. 6 k.c. obowiązku dowiedzenia zaistnienia takich okoliczności, które pozwoliłyby na przypisanie powódce obiektywnie nieprawidłowego zachowania. Nie spełniają tego wymogu hipotetyczne i całkowicie nieuprawnione rozważania na temat skutków rzekomego prowadzić do niezachowania

przez powódkę ostrożności. Co więcej - hipotezy te nawet nie znajdują odzwierciedlenia w materiale dowodowym przeprowadzonym w sprawie (kwestia obuwia). Nie ma w tym kontekście żadnego znaczenia kwestia iż powódka w centrum handlowym na 10 dni przed świętami myślała o świętach; w dzisiejszych czasach w takim miejscu jest to naturalne i zrozumiałe. Okoliczność z zakresu nieuwagi-nie wyartykułowana zresztą przez strony-że powódka mogła zauważyć, jaki jest stan parkingu nie oznacza uwolnienia się pozwanej od odpowiedzialności za skutki urazu doznanego przez powódkę (por. wyrok SA w Szczecinie z dnia 5 lutego 2014 r., I ACa 700/13). Nie wyartykułowano w kontekście nieuwagi również konkretnego, poddającego się ocenie, zarzutu odnośnie trasy przejścia powódki.

W toku tego postępowania nie wykazano jakiegokolwiek zaniedbania po stronie powódki, a z pewnością nie można uznać za takowe jej kwestii jej nadwagi. Wyjaśnił to również biegły w merytorycznej części swej opinii uzupełniającej. Nie sposób nadwagi powódki traktować w kategoriach przyczynienia się. Art. 362 k.c. operując pojęciem „przyczynienia”, odnosi się do zachowania poszkodowanego, czyli tej sfery, która wynika z jego aktywności lub zaniechania. Nadwaga powódki jako taka, nie przyczyniła się do wystąpienia szkody, ponadto nie jest czynnikiem w tym kontekście przez nią zawinionym.

Normalnymi następstwami przedmiotowego wypadku są te opisane w opinii. Oczywistym jest że zasądzone zadośćuczynienie nie obejmuje cierpień z chorób samoistnych (trzustka) oraz otyłości. Należy podkreślić należy że żądanie powodów w zakresie zadośćuczynienia nie jest wygórowane wobec rozmiaru cierpień powódki opisanych opinii, kwota przyznana w wyroku nie jest zawyżona. Biegły określił uszczerbek na zdrowiu na 30 %; domaganie się przez stronę przeciwną podstawy prawnej stosowania takiej oceny jest nietrafne skoro z utrwalonego orzecznictwa wynika, że nie można-w deliktach cywilnych- zdrowia przeliczać na procenty. Jaką skalę stosuje biegły, czy ze spraw pracowniczych czy dobrowolnych ubezpieczeń lub stworzoną przez kogokolwiek-i który konkretnie punkt tabeli- nie ma znaczenia, stopień uszczerbku określony matematycznie ma znaczenie jedynie pomocnicze. W tym miejscu można jednak nawiązać także do przykładów z orzecznictwa przytoczonych przez pozwanego A., wiadomym przy tym ze każdą sprawę rozpoznaje się indywidualnie, acz porównywanie spraw jest możliwe by uniknąć rażących dysproporcji. Pozwany podał przykład sprawy ze zbliżonym stanem faktycznym w którym zasądzono kwotę 30.000zł (k.60). Brak jednoznacznego określenia tejże sprawy uniemożliwia dokonanie porównania jednak możliwe jest – w realiach sprawy- rozważenie takowej kwoty jako wyjściowej; kwota 6.000zł przy wielomiesięcznym praktycznym unieruchomieniu jest zdecydowanie za niska. Abstrahując od orzeczonego stopnia uszczerbku w innych sprawach wobec powyższego ogólnego zastrzeżenia, zauważyć można że w powoływanej sprawie I ACa 700/13 Sądu Apelacyjnego w Szczecinie w zbliżonym stanie faktycznym zasądzono kwotę 75.000zł. W tamtej sprawie jednak wystąpiły powikłania w postaci zakrzepicy żył głębokich prawej kończyny dolnej; ponadto w ocenie Sądu obecnie orzekającej kwota takowa, jako zbliżająca się do zadośćuczynień w sprawach związanych ze śmiercią wskutek deliktu, jest wygórowana.

Sąd nie neguje cierpienia psychicznego i fizycznego powódki. Cierpienia opisywane w pozwie i opiniach oraz przez świadków w tym syna powódki w pełni zasługują na wiarę. Opinie biegłego, aczkolwiek lakoniczne, są w pełni wiarogodne i dają podstawę do zasądzania kwoty podanej w pozwie, która jest adekwatna do ustalonego wyżej szeroko rozumianego uszczerbku na zdrowiu. To że stan powódki uległ widocznej w toku procesu poprawie nie może być argumentem przeciwko powódce, gdyż Sąd oceniał całokształt sytuacji także minionej, w długotrwałym -z uwagi na opiniowanie- procesie sądowym; aczkolwiek nie może umknąć kwestia, że negatywna prognoza i brak perspektyw z założenia byłyby substratem większych cierpień.

Zgodnie z art. 445 par. 1kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Orzekając Sąd miał na uwadze wielokrotnie w orzecznictwie podkreślany fakt, iż pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 445 kc w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być- przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego- utrzymana

w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (wyrok SN z 28.09.2001r., III CKN 427/00 LEX nr n52766); zaznaczyć jednak należy, że najnowsze orzecznictwo akcentuje indywidualne podejście do konkretnej sprawy.

Ponadto zadośćuczynienie, choć niewątpliwie zawiera w sobie funkcję represyjną, nie jest karą lecz sposobem naprawienia krzywdy. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, wyłączenia z normalnego życia itp. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno mieć ono charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne. Przy ocenie „odpowiedniej sumy” w niniejszej sprawie wzięto pod uwagę wszystkie okoliczności wypadku mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy (wyrok SN z 3.02.2000 r., I CKN 969/98 LEX 50824).

Jak ustalono wyżej życie powódki po wypadku zmieniło się – powódka była aktywną osobą a po wypadku nawet codzienne wychodzenie z domu okazało się utrudnione. Długotrwała bezczynność bez wątpienia wpływa destrukcyjnie na psychikę, podobnie należy uwzględnić brak potencjalnej możliwości wyjazdu za granicę do pracy w kontekście satysfakcji, że przyczynia się do utrzymania domu. Wreszcie także przymusowa abstynencja seksualna wykazana na rozprawie jest dodatkowym czynnikiem; okoliczności te połączone z ustaleniami i ocena biegłego pozwalają za określanie zadośćuczynienia na 35.000 zł.

Reasumując na krzywdę normowaną w art. 445 kc należy patrzeć całościowo a nie dokonując sumarycznych obliczeń. Oczywistym jest iż nie można cierpienia ludzkiego przeliczać na procenty; w realiach niniejszej sprawy, ustalone w wyroku świadczenie jest odpowiednie. Nie uszło uwadze Sądu iż powódka przeżywała będzie skutki zdarzenia, te skutki były więc trwałe i zadośćuczynienie objęło także tę krzywdę. Poszkodowanemu przysługuje z tytułu cierpień fizycznych i psychicznych tylko jedno roszczenie (OSNCP 1963 nr 2 poz. 36” krzywda moralna i cierpienia fizyczne nie stanowią podstawy dwóch odrębnych roszczeń”). Powyższe nakazuje uwzględnienie w kwocie zasądanego zadośćuczynienia należności z tytułu ”przyszłych cierpień fizycznych” i „przyszłej krzywdy” jaką można i powinno się było przewidywać w związku ze specyfiką schorzeń powódki. Wysokość zadośćuczynienia pieniężnego powinna uwzględniać aktualne warunki oraz stopę życiową społeczeństwa, kraju, w którym mieszka poszkodowany. Najbliższym punktem odniesienia powinien być poziom życia osoby, której przysługuje zadośćuczynienie, gdyż jej stopa życiowa rzutować będzie na rodzaj wydatków konsumpcyjnych mogących zrównoważyć doznane cierpienie (wyrok SN z 29.05.2008 r. II CSK 78/08).

Jednocześnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego w ostatnim okresie podkreślane jest przede wszystkim i traktowane jako zasada to, że wysokość odpowiedniej sumy, której przyznanie przewiduje art. 445 kc zależy przede wszystkim od rozmiaru doznanej przez poszkodowanego krzywdy, ustalonej przez Sąd przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy. Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia ma bowiem charakter uzupełniający w stosunku do kwestii zasadniczej jaką jest wymiar szkody niemajątkowej. Różna waga każdego z tych elementów nie może zatem prowadzić do sytuacji, że zasądzone na rzecz powoda zadośćuczynienie w nieodpowiedniej wysokości nie rekompensowałoby należycie doznanej przez powoda krzywdy (por. wyroki Sądu Najwyższego z 30.01.2004r., I CK 131/03 OSNC 2005, nr 2, poz. 40 i z dnia 10.03.2006 r. IV CSK 80/05 OSNC 2005, nr 10, poz. 173). Roszczenie powódki było zasadne do kwoty wynikającej pośrednio z opinii biegłego, kwota z pozwu była adekwatna wobec skutku utraty zdrowia, opisanego w opinii.

Ocena kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia zależy od okoliczności konkretnej sprawy. Dlatego konfrontacja danego przypadku z innymi mogłaby dać jedynie orientacyjne wskazówki, co do poziomu odpowiedniego zadośćuczynienia. Kierowanie się przy ustalaniu sumy zadośćuczynienia sumami zasądzanymi z tego tytułu w innych sprawach może tylko zapobiegać powstawaniu rażącej dysproporcji w podobnych sprawach. Wysokość świadczeń przyznanych w innych sprawach, choćby w podobnych stanach faktycznych, nie może natomiast stanowić dodatkowego kryterium miarkowania zadośćuczynienia (wyrok SN z 29.05.2008 r. II CSK 78/08).

O odsetkach orzeczono w oparciu o art.481 kc. Odsetki od kwoty zadośćuczynienia należą się od dnia następnego po dniu doręczenia odpisu pozwu ; w ocenie Sądu w tej dacie pozwany mógł już ostatecznie oszacować prawidłowo wysokość zadośćuczynienia. Pozwany był formalnie wzywany do zapłaty przed wszczęciem procesu i z uwagi na charakter szkody mógł się liczyć z koniecznością wypłaty zadośćuczynienia .

Odsetki zasądzano w biorąc pod uwagę specyfikę roszczenia i to że pozwany już przed procesem mógł się liczyć z wymagalnością danej kwoty a jedynie potwierdzona została ona dopiero w wyniku procesu. Orzecznictwo dotyczące odsetek każe rozważać poszczególne sytuacje (przykładowo: Sąd Apelacyjny w Warszawie, 5.06.2013 r., IACa 1511/12). W niniejszej sprawie na etapie przesądowym trwała korespondencja mająca na celu ustalenie podmiotu odpowiedzialnego za zdarzenie a zatem pozwany A. dopiero w dacie doręczenia odpisu pozwu winien się liczyć z obowiązkiem zapłaty. Czas liczony od uprzedniego wezwania do zapłaty był wystarczający także dla powiadomienia ubezpieczyciela pozwanego A., który winien wraz z pozwanym poczynić stosowne ustalenia. Opinia biegłego jedynie potwierdziła już uprzednio istniejący i naprowadzany w pozwie uszczerbek na zdrowiu.

O kosztach procesu orzeczono na zasadzie art.100 kpc .Strona powodowa miała świadomość , że kwota dochodzonego roszczenia jest wysoka, co podniesiono na ostatniej rozprawie, jednakże sprawy o zadośćuczynienie mają specyficzny charakter ; powódka- częściowo zwolniona od kosztów sądowych- utrzymała się w około jednej trzeciej żądania ale rozliczanie matematyczne kosztów w tym przypadku byłoby krzywdzące dla powódki. Kosztami sądowymi a to nieuiszczonymi kosztami opinii biegłego oraz częścią opłaty od pozwu wyliczoną od zasądzonego roszczenia obciążono pozwanego A. na zasadzie art.113 ust.1 uoks.